

# SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 29 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta o d godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

FRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie trzeźwiednia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 MIORY — Ejdelman  
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowlin.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.  
 POBBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.  
 SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. ay.  
 WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## HISTADRUTH HAOWDIM

Copyright by „Słowo”.

Na ścianie przeciwnego domu, w białej osłonecznianej południem ściany, ostro kładzie się kontur kilku palm.

— Socjalistyczkoje stroitielstwo. Podgotowka. Dwiżenie. Kolektywne chozajstwa. Bor'ba klass. Wopro. Trudiaszczysia mir.

Twardo, obco, surowo pada, rąbie to całe słownictwo bolszewickiej Rosji. Młody człowiek za biurkiem rozkłada ręce w geście, rzuca jej wicewo, pasąc się każdym dźwiękiem. Przez głowę, nachyloną nad notatnikiem dziennikarskim, przechodzi mi, że jak język łaciński stał się mową uczonych, jak francuski mową feudalnego i burżuazyjnego świata, tak ten nowy język rosyjski staje się międzynarodowym, jeśli nie językiem, to słownictwem socjalistycznego świata i jego elity. Dwóch Polaków, dziennikarz Łotysz, działacz lewicowy rumuński, Amerykanin, który był w Rosji, wszyscy oto słuchamy referatu informacyjnego o budowie Palestyny socjalistycznej, jako państwa nowego, przyszłego, socjalistycznego ustroju. Nasz informator rozkłada oto przed nami wszystkie rzaże tej Palestyny, o której wie się najmniej. To nie mówi zalękniony konspiratorek komunistyczny, który boi się, że przymknie go policja, a „inspektor” z Mińska wykryje, że w komkasię brak od maja paru tysięcy „prywatnie zużytkowanych” złotych, to nie mówi zgrzybliwy jegomość, przepędzony z synkurki w Kasie Chorych, to nie mówi snobujący na komso-moła młodzieniec, pewny siebie, bo mający cały swój komunizm ubezpieczony w stu procentach należeniem do hurra-prorządowej, baczności, państwowotwórczej organizacji. Przez tego człowieka mówi radość tworenia rzeczywistego, w które wierzy, tworzenia teraz, już, właśnie, w jego słowach pulsuje świadomość, że mówi ex cathedra wielkiej w tym kraju potęgi, groźnej i błogosławionej w nim mocy: Organizacji Robotniczej Palestyny, określanej potocznie: dwoma pierwszemi słowami swej nazwy: Histadruth Haowdim.

Na 200 tysięcy Żydów, jacy zamieszkują Palestynę, robotnikami jest 45 tysięcy. Jedna czwarta ludności tego kraju, to ludność robotnicza. Na tych czterdzieści pięć tysięcy, należących do Histadruthu, jest 37. Ale Histadruth to nie tylko Związek Zawodowy. Histadruth rozbudował się w bardzo ciekawy organizacyjny system, system, przypominający ogromnie... amerykańskie metody trustowe. Jak tam jeden trust wykupował portfele akcyjne mniejszych trustów i opanowując je de facto, pozostawiał im nominalną samodzielną, dbając tylko, by szły w kierunku jego interesu, tak tu Histadruth bądź utworzył niezależne od siebie, współdziałające organizacje, bądź opanował pokrewne. Obok Histadruthu rozrosła się taka „Tnuwa”, wielka spółdzielnia mleczarsko - drobiowa, która scentralizowała w swym ręku cały handel temi produktami, podzieliła kraj poprostu administracyjnie na obwody, dystrykty, ze stolicą ogólną w Tel Awiwie. Rozrosła się dziś i na handel zagraniczny i na takie produkty, jak miód, jarzyny, konfitury itd. Jej obroty w roku 1924 wynosiły 22.000 funtów. Dwa lata temu doszły były do 147.000.

W ręku Histadruthu jest dalej Bank Robotniczy z kapitałem 110.000 funtów, są organizacje oświatowe i kulturalne, jest Kasa Chorych, jest wydział dla budownictwa robotniczego, jest wielka organizacja sportowa Hapoel, jest — podobno najwięcej nakładu mający — (w samym Histadrucie podano mi cyfrę nakładu dziennego na 12.000, w administracji pisma na 9.000), w każdym razie bardzo poczynny organ prasowy palestyński „Dawar”. W ręku Histadruthu w tej czy innej formie, mniejsza o formę, jest cały szereg instytucji i organizacji, z całą siecią placówek, ze sprawnym aparatem pracowniczym, z dużymi pieniędzmi. Histadruth jest w rzeczy samej potęgą. Muszą się z nim liczyć koloniści prywatni i cięży bardzo ich pracy. Reguluje poprostu dopływ robotników do danych miejscowości, organizuje strajki z precyznością i bezwzględnością, która łączy się zresztą zawsze z bardzo sprytną spekulacją strajkową: ci ludzie nigdy nie urządzają strajku na „było, nie było”, na „pokażmy, co umiemy”, strajku, który jest skazany na załamanie, bo wywołała go czysto polityczna fantazja panów wodzów. My z pojęciem „strajk” łączymy coś wojowniczego, rewolucyjnego, w pewnym sensie bohaterkiego nawet. Dla tych ludzi jest to zupełnie prozaiczny, praktyczny, techniczny środek. Dziś, gdy jednym z kryzysów, jaki przeżywamy, jest niewątpliwie i kryzys socjalizmu (nie wchodzę oczywiście w to, czy jest przejściowy, czy nastąpił z tych czy innych przyczyn, biorę pod uwagę takie fakty, jak zwycięstwo laszysizmu, jak dziwne korzenie się sponiewieranej socjaldemokracji niemieckiej przed Hitlerem, jak stan rzeczy w Austrii, Polsce, zwrot Macdonalda, krach australijski), socjalizm palestyński może stoi u końca swego zenitu, ale nawet ci, co tak sądzą, nie mogą zaprzeczyć, że umiał bardzo małymi środkami zdobyć sobie bardzo wielkie stanowisko i że z tego stanowiska

czynić użytek na rzecz mas robotniczych palestyńskich. Można nie wierzyć w jego formułę rozwiązania kwestii arabskiej, ale nie sposób zaprzeczyć, że jest to formuła w wielkim stylu, że jest rzeczywiście realizowana, że więc partja przejmując poniekąd zagadnienie, obejmujące swą ważnością już nie klasową, lecz ogólnie narodową sprawę. Naostatek trzeba przyznać, że w uregulowaniu swego stosunku do bogatych kolonistów wykazuje dużo zrozumienia tych korzyści, jakie kraj ten czerpie z posiadania bogatego rolnictwa. Socjalizm palestyński jest socjalizmem w stu procentach: przeprowadza duże reformy, buduje kraj w całym tego słowa sensie, jest radykalny, tworzy komuny rolne. A jednak... A jednak, gdyby chodziło o odratowanie naszego rolnictwa, nie życzyłbym mu innego rządu, jak inspirującego się socjalizmem palestyńskim. Choć nie był to nigdy socjalizm śniadane z hrabiami.

W godłach organizacji sportowej socjalistycznej widnieje sierp i młot. Nie są to bodaj akcesoria żadnego ze znanych mi sportów. Sierp i młot — wygląda na modę co najmniej zlekka sowiecką. Jednym z gmachów Histadruthu w Tel Awiwie jest „czerwony dom”. I to również nie jest bardzo „prawo”. Sportowcy socjalistyczni nie grają wogóle z Makkabi, gdyż Makkabi jest klubem burżuazyjnym i oczywiście proletarij nie może mieć z nim żadnych towarzyskich stosunków. Komuny rolne, które powszechnie nazywa się z hebrajską „kibucami” i „kwucami”, tu nazywa mój mówiący po rosyjsku socjalista kolektywami. Podkreśla, że dzieci od pierwszego dnia urodzenia oddziela się od matki i przenosi się do osobnego domu, że wychowywane są „kolektywnie”, że należą do kolektywu, nie do rodziców. Podkreśla — wciąż patrząc na mnie, wciąż z taką siłą socjalistycznego wyrazu, wciąż tak, jak ksiądz, mówiący o wielkim religijnym dogmacie, — że w kibucach wszystko jest wspólne — aż do ubrań. Aż do ubrań.

Socjalizm...

Jesteśmy w innym pokoju, ale znowu brzmi mowa rosyjska. Znowu szybko, zwięźle, twardo. Znowu tak to jakoś nie pasuje z miękkością widnego z okien, półtropikalnego ogrodu...

Dla 45 tysięcy robotników palestyńskich, dla wstępujących do Histadruthu robotników arabskich, dla dalszych mas proletarijatu żydowskiego, który Anglicy do Ziemi Izraela przepuszczają — Histadruth Haowdim buduje dach nad głową, wznosi socjalistyczne, robotnicze, dzielnice, osiedla, domy...

I oto:

— Do 1931 r. zbudowano pomieszczenia dla 3.000 rodzin...

(Pochylny nad notatnikiem zapisuje. Zapisuje szybko, stenograficznie, bez czasu na myślenie... Aż nagle coś mnie odrywa:)

...rodziny??

— Da, famielij, — odpowiada informator, — Famielij.

(Dziwi się memu pytaniu. Czyżbym nie dosłyszał? Nie. Słyszałem. Dłaczęż to proste, zwyczajne takie, słowo „rodzina” zabrzmiało wśród tamtych słów sowieckich tak jakoś, jakbym się przesłyszał, pomylił...?)

I słyszę:

...w jednym tylko 1931 roku stanęło nowych domów na 7.000 rodzin. Wszystko na ziemi Keren Kayemetu...

(Nie, to aż śmieszne. Znowu mnie to słowo „rodzina” zdziwiło. I nawet mój informator wymówił je jakoś, „jakby mniej pewnie”).

...budujemy ich trzy typy: —

1) Bloki — 120 mieszkań, przeważnie: kuchnia, dwa pokoje, balkon, łazienka. Także większe mieszkania. Wszystko kooperatywne.

2) Już nie w mieście, lecz na peryferiach. Każdy dom dla siebie, małe osobne domy, z ogródkami, 400 m. kw.

3) O 3 km. od miasta. Każdy dom z większym, 1000 — 2000 m. kw. ogrodem. Też domy małe, odrębne, dla rodziny.

4) Kolektywne domy: każda rodzina jeden pokój, dzieci mieszkają razem, osobno od rodziców, wspólna kuchnia, wspólne ubrania...

Mój informator urywa. Zadaje pytanie:

— Jakiego typu domów najczęściej się buduje?

Odpowiedź była krótka: najmniej typu czwartego. Obecnie istnieje tylko jeden taki, w Ramath Rachel, na 80 rodzin. W Hajfie ma stanąć na 150. Najwięcej buduje się typu drugiego i trzeciego. Ni mniej ni więcej tylko cała dzielnica w Tel Awiwie, osiedle w Jerolimie, całe osiedle w Hajfie. W takim np. Schechuwath Borochoch już mieszka w tych niewielkich domach 200 rodzin, niebawem przybędzie 140. W Hajfie mieszka już ich 180, w budowie dalszych 200...

Ach, więc tak?

Ksawery Pruszyński.

## Pakt czterech mocarstw

Anglja przystaje na pakt czterech mocarstw według projektu francuskiego

PARYŻ PAT. — „Le Matin” donosi, że radca ambasady brytyjskiej w Paryżu Campbell wręczył wczoraj wieczorem premierowi Daladier tekst noty werbalnej, w której Londyn wyraża zgodę na ostatni tekst paktu 4 mocarstw, włączający również art. 16 paktu Ligi Narodów który mówi o sankcjach.

### Mała Ententa przeciw paktowi czterech W RUMUNJI

BUKARESZT PAT. — W całym kraju, a w szczególności w stolicy, odbyły się w dniu 28 bm. imponujące manifestacje antyrewizjonistyczne. W zebraniu jakie odbyło się w Bukareszcie, wzięło udział z górą 30 tysięcy osób, w tem wiele delegatów prowincji. Manifestacja rozpoczęła się w parku Karola od błogosławieństwa, udzielonego królowi i całemu krajowi przez patriarchę Mirona Cristea. Przemówienia, entuzjastycznie oklaskiwane przez zebrane tłumy, wygłosiło 18 mówców, w tej liczbie przywódcy wszystkich stronnictw rumuńskich, podkreślając niezłomną wolę narodu rumuńskiego obrony istniejących

traktatów i granic. Dyrektor dziennika „Universul” Popescu oświadczył między innymi, co następuje: „Pragniemy pokoju, lecz jeżeli inni pragną wojny, to ją przyjmujemy, — bronąć z całą energią sprawiedliwości, ustalonej po wielkiej wojnie”.

Szczególnie gorąco przyjęto przemówienia przedstawicieli Jugosławji Iwanowicza i Czechosłowacji Slavika. W zakończeniu zebrania przyjęto przygotowaną przez komitet organizacyjny rezolucję. Następnie utworzył się podchód, który udał się pod pomnik Michała Śmiałego, będący symbolem nienaruszalności granic państwa rumuńskiego.

### W JUGOSŁAWJI

BIAŁOGRÓD PAT. — Tak jak we wszystkich krajach Małej Ententy odbyły się w niedziele w Jugosławji liczne zebrania manifestacyjne, skierowane przeciwko tendencjom rewizjonistycznym. W stolicy zebrano się na wiecu przeszło 55 tysięcy osób. Między innymi przybyli specjaliści delegaci: rumuński i czeskosłowacki, przynosząc pozdrowienia swych krajów i podkreślając wolę po

kojową państw Małej Ententy i ich zdecydowane dążenie do obrony traktatów. Przyjęta rezolucja podkreśla nienaruszalność granic trzech krajów Małej Ententy i wzywa rząd jugosłowiański do popierania idei dzieła pokoju i współpracy międzynarodowej, lecz przy uwzględnieniu jedynie czynów, a nie słów — które pokrywają intrygi dyplomatyczne.

## Wybory do sejmu gdańskiego

GDANSK PAT. — Wybory do Sejmu gdańskiego rozpoczęły się w niedzielę o godzinie 10 rano. Pomimo oficjalnego za kończenia kampanji wyborczej w dniu 27 bm. narodowi socjaliści prowadzili również w niedzielę propagandę wyborczą w sposób niezwykle energiczny, dystansując inne stronnictwa.

Od rana po mieście jeździły liczne kolony samochodowe, udekorowane sztandarami i odznakami hitlerowców, a umundurowani członkowie szturmowych oddziałów hitlerowskich nawoływali z samochodów do głosowania na ich listę.

Na wielu samochodach poza odznakami hitlerowskimi umieszczone były plakaty z hasłami wyborczymi, między innymi również z hasłem: „Zurueck zum Reich”. Dysproporcja między rozmachem propagandy wyborczej hitlerowców a innych partji ujawniała się chociażby w bogactwie środków technicznych. Hitlerowcy dysponowali całymi kolumnami samochodowymi, podczas gdy ze strony partji nie miecko - narodowej krążyły po mieście tylko trzy samochody ciężarowe, obsadzone przez stahlhelmowców i udekorowane portretami prezydenta Senatu gdańskiego Ziehmha.

W wielu wypadkach przywożono do lokali wyborczych chorych ze szpitali, ażeby oddali swe głosy. Chorych tych przyniosili umundurowani hitlerowcy.

O godzinie 18 zamknięto lokale wyborcze i przystąpiono do obliczania głosów. Obszar w. m. Gdańska podzielony jest na 156 okręgów wyborczych. — W każdym z tych okręgów jest od 3 do 6 biur wyborczych. Ogółem na obszarze wolnego miasta otwartych było dziś przeszło 500 biur wyborczych.

### Wyniki wyborów

GDANSK PAT. — O godzinie 22,35 ogłoszono (jeszcze nieoficjalnie) — wyniki wyborów ze wszystkich okręgów wyborczych.

Ogółem oddano głosów 215.735. Z tego\* poszczególne stronnictwa otrzymały:

Narodowi socjaliści	107,619	37	(12)
socj. - demokraci	38,210	13	(19)
komuniści	14,800	5	(7)
Centrum	31,504	11	(11)
niemiecko - narodowi	13,601	4	(10)
Polacy	6,726	2	(2)
Zakon Młodo - Niemiecki	1,677		
właściciele nieruchomości	998		

Ilość mandatów, podana w nawiasach, wskazuje na stan z okresu poprzednich wyborów.

### Anarchja na kolei wschodnio-chińskiej

MOSKWA PAT. — Z Chabarowska donoszą, że sytuacja na kolei wschodnio - chińskiej pogarsza się coraz bardziej. Rabunki i napady zorganizowanych band na stacje i funkcjonarzy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony toru. Wobec zupełnego braku paliwa, liczne stacje kolei zostały zupełnie opuszczone. Część garnizonu kcjonarszy kolejowych są coraz częstsze. Jedną z najgorszych jest wcięż wypadki przy chodzenia na stronę chunchuzów oddziałów wojsk, przeznaczonych do ochrony tor

# Tydzień Akademicki

## Wojtkiewicz najlepszy w rzucie oszczepem

## Polska pamięta o rodakach zagranicą

### Entuzjazm contra Relatywizmowi

Stosunek przeważnej ilości młodzieży, o szerokiej ambicji twórczych, do swego kraju (Polska) jest negatywny.

Taki smutny stan rzeczy ma swoje głębsze podłoże, niż to, któreby się wyraziło, hanbiąc nas Polaków, przysłów: „wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma”.

Musi być coś, stokróż straszniejszego, że odczuwający w sobie pragnienie czynu, najzobowiązani, najbardziej szeroko partycypujący na życie i swoje w niem stanowisko marzą o emigracji na Zachód do Francji, Anglii, lub na Wschód do Rosji Sowieckiej (tej legendarnej) — byle jak najdalej od Polski, polskiej rzeczywistości... Ze prace zamierzone przez Legion Młodych, Państwo Pracy, Myśl Mocarstwowa, O-bóz Wielkiej Polski i wszystkie inne organizacje ideowe, społeczne, polityczne, znajdujące stosunkowo małą ilość rąk wykonawczych, że wreszcie, pod sztandarami polskich haseł staje znikomo mała ilość młodzieży.

Inaczej się dzieje w Polsce niż w Włoszech, Rosji (tej legendarnej) i obecnie w Niemczech.

Cechuje nas brak entuzjazmu, zapachu, Relatywiści, Dekadenci.

Można się udusić w tym klimacie. Dlaczego tak jest?

Być może, odpowiedź znajdziemy w ogólnikach, że istnieje nieporozumienie pomiędzy istotą wykliniętego zadania Racji Stanu Państwa, a nieznanym celem typu; że kroczyliśmy po ślepych, głuchym torze życia, zamiast stąpać po szerokim, otwartym, dającym maksimum zadowolenia twórczego... Jakkolwiek jest — zdajemy sobie sprawę z tragizmu, w jaki zamyknęła nas bezwzględna prawda oświadczenia kultury: słowiańskiej z germańską, romańską i żydowską.

Ala i to — jeszcze zbyt dalekie, jako przyczyna.

Przyczyna zaś, najbliższa stanu faktycznego, tkwi w formach życia polityczno-kulturalnych Polski — w chaosie (również), jaki się wytworzył, gdy się zmieszaly ze sobą prądy wsteczne i postępowe. Prądy idące w kierunku tradycjonalizmu i nowotwórczych haseł: Sienkiewicz contra Marx.

Czyn nie może być wielokierunkowym — zawsze obiera jakąś jedną, zdecydowanie stronę. Tymczasem, gdy się coś zaczyna robić w tym — krzyżuje opinia jednych; gdy w innym — drugich.

W poprzednim, którymś z moich artykułów pisałem już, że flakami nogami w przeszłości, zaś głową w nieznaną przyszłość; że doznajemy piekielnego bólu nuanca. Powtarzam to i teraz — z tym jednak zastrzeżeniem, że czynię to w celu podkreślenia prawdy: jak ciężka jest sytuacja młodego człowieka; jak niemożliwa atmosfera ciągłego kręcenia się w kółko rozdwojonej psychiki, jak rzeczywistość ma rację młodzi, pragnącej wymigrować tam, gdzie panuje, lub zapamiętał jeden zdecydowany kierunek wysiłków twórczych.

Jak zaradzić temu? trudno się bowiem pogodzić z idealnym, nawet faktem emigracji, a tem bardziej już niedopuszczalnym jest marmowanie tych wszystkich sił twórczych, jakie do chwili obecnej zaprzepaszczają się bezproduktywnie w met-

### Zebrania rodzinne

Akcja czwartków akademickich może iść w parze z akcją Kół Naukowych, może ogniskować i popularyzować zdobycze i wartości umysłowe, które trzeba podjąć i rozwinąć, aby trafiły do t. zw. rodziny akademickiej. Taką akcją może być — wdziedzna, atrakcyjna i pożyteczna, ale jest jeden mały warunek — trzeba ją zorganizować. Ze ta, lub inna organizacja na prośbę kierownika urzędu „na odczepnego” jakiś czwartek, to jest raczej szkodliwe niż pożyteczne. Czwartki nie skupiają studentów, bo niewiele mają do ofiarowania; przeważnie organizacje sąją program najbardziej już w ich kółku „organy” same się nim nie interesują, i innych nie interesują także.

Kierownictwu czwartków w chwili obecnej nie można nic zarzucić prócz całkowitej dobrej woli, co pokrywa się z biernością. Kółko Polonistów organizuje czwartki muzyczne, Kółko Muzyczne nie organizuje żadnych, inicjatywy za grosz. Nie dziwnego, że jest kilkanaście osób, które przychodzą stale (grają w szachy, czytają gazety), ale o ogniskowaniu jakichś zainteresowań umysłowych niema mowy.

Od kilku lat baka się o „radzie czwartkowej”; dziś baka się również, ale tak samo bezradnie jak poprzednio. Trochę organizacji i sprężystości, a sprawę można zmoutować. Ale trzeba trochę się wysilić. (Albo może lepiej poprosić o oddać sprawę w ręce Zarządzenia Kół Naukowych).

Zb. Folejewski

### Wiedeński Ring w maju 1933 r.

(PACCARDY — BZY — TEATRY — RESTAURACJE — KABARETY)

(Od własnego korespondenta)

Najprzyjemniejszą jest chwila pierwszego bliźnięcia po obcoim nieznanem jeździe miesiące. Pierwsze wrażenia są zawsze najmocniejsze, najprawdziwsze. Kiedy wychodziłem z Grand-hoteliu o około godzinę szóstej po południu ulewa która mnie powitała na dworcu już się skończyła. Ring wyglądał świeżo, zielono, Eindhamszowani Wiedeńscy wyglądali radzi i zadowoleni, słońce, — miałem w każdym razie to wrażenie rzucało wesołe promienie z przelotną jak chmury. Myślałem też sobie, że niema kapitalniejszego odpoczynku jak znaleźć się teraz na Schwatzenbergplatz, zdaleka od odczynu z kilkoma banienkami w kieszeni zezwalającymi na parę dni bezstronkowego pobytu w nieznanem jeździe, a więc jakże pociągającym miesiące.

### Xi Zjazd Ogólny Zw. Kół Matematycznych, Fizycznych i Astro-nomicznych

Cztery dni trwała rawja cyfr, wzorów, wykresów. Wiele, wiele dźwięnych szlagierów przesunęło się przed oczami. Wdzieliśmy jak ulamki niewłaściwie zachowywały się zupełnie właściwie; jak niewymuszenie zachowywały się „wymuszone linie dipolowe”; absorbowano uwagę „absorbacja biegnąca tyłdem”; widzieliśmy trudności nieprawdopodobne teorii prawdopodobieństwa i różne, różne inne cztery działania.

Proszę państwa — trzydziście siedem referatów naukowych (nie licząc różnych zebrań plenarnych i organizacyjnych) to imponuje. Ze nam, gościom „Algot” mógł się pomieszać z Angolą, a „Biegnąca tyłdem” z Bucafałem, lub naftaliną, to nie dziwnego, ale że Zjazd był potęgą manifestacji rzetelnej i zorganizowanej pracy naukowej; to ważne i piękne.

Kółko Matematyczno-Fizyczne U.S.B. (o którym myślałem kiedyś, że zajmuje się jedynie „materyką” czy metafizyką) — zorganizowało Zjazd wspaniały, tak że wytyczone tempo dało się utrzymać od początku do końca. Nawet do Werka zdążyli pojechać. Rzetelnie i mro.

Zb. Folejewski

### Koła Naukowe

Koło Rolników

Z rozmachem, od pieca, ale nie z pieca na łeb. Koło mocno zorganizowane, sprzężyste i rzeczywistości wrażliwe, biorące pod uwagę pewną trudność w budzeniu i koordynowaniu ruchu umysłowego wśród studentów tego wydziału, traktujących bardzo „po gospodarstwu” wiele spraw.

Od naszych rolników można się wiele rzeczy (zwłaszcza organizacyjnych) nauczyć, tylko że poza to wywiady nie stosowna.

Koło tętni anatomią, zwierząt domowych i anatomią zakładów naukowych, — protestami wekslowymi, i protestami strajkowymi, wykłami protestowanymi i wieciami protestacyjnymi i t. d. i t. d.

Paolina Julja, siostra mojej ciotki rezydentki o klastrowaniu ogierów, inny dyk-bias rozczuła się hodowlą drobitu, jeszcze inny dowodzi żywo, że motylowa, to epidemia wśród motyli. Zapraszają na sobótkę rolniczo-literacką z herbatą i referatem o tradycji ziemlańskiej, ofiarowują stare zaproszenia na bal rolników i wypychają za drzwi — bo trzeba się uczyć do egzaminów.

Zetef.

Koło Historyków

Wchodzim przez okno. Skok przez kilka krzesel (egzamin wstępny). W głębi osoba je dna i D(e)ruka (prezes) dumna o hetmanie i nie chce dobrowolnie udzielać informacji. Historia się powtarza i w Kole Historyków — słyszymy, że wybitnie męski, starokawalerski zarząd nie wytrwał w celibacie. Przysła koza do woza, poproszona do pomocy koleżanki. Te raz one nie chcą, ale przyjdzie krysa na matyska. I w Kole Historyków może się tać „sex appeal”.

Wrażenie ogólne dosyć blade: mało hałasu, kilka zakurzonych dokumentów historycznych, które okazują się niezaplaconymi rachunkami za światło, trochę zebrań naukowych, sporo kuponów nowych książek, trochę widać w przyszłość.

Chciałoby się ich trochę rozzerwać, zmieść do wydobycia silniejszego głosu. Ale wtedy mogą mnie pobić i będzie w Kole Historyków ładna historia. Przygotowuje się Księga Pamięć kowa X-lecia. Pierwsza impreza wydana. To już cos.

Zetef.

### Z meetingu lotniczego w Warszawie



Na zdjęciu naszym widzimy trybuny, przepelnione widzami, nad którymi słynna trójka myśliwska kapitana Bajana wykonuje swe ewolucje

Jequingasse — bo i tam pierwszego wieczora zaprowadzałem — by się o tem przekonać. Gdy ktoś mi na tydzień naprzód napisał: „jest tu cudnie wszystko kwitnie” — myślałem, że to zwykły banał. — Gdy zobaczyłem jednak jeden, jeden ogród — nie mówię już o Schönbrunnie czy wspaniałej perspektywie Belwederu niedyż rezydentki arcyksięcia Ferdynanda ale o przecudnych pałacach arystokracji wiedeńskiej — przekonałem się, że rzeczywistość e’st le mot, dla określenia Wiednia w miesiącu maju.

Rollis - Roycey, szpiderzy i bzy. Trzecia rzecz która zaraz pierwszy wieczoru wpada w oko turystyce z Polski, który nigdy jeszcze mossa ze swej ojczyzny nie wyszła — to reklama światła. Po takim Wiedniu czy Krakowie — co za różnica. — Wiednia w nocy plonie, gorzeje, blyszczy, światła wszystkich kolorów oświetlają na tle czarnego nieba, setki tysięcy reklam rzuca się w oczy przechodnia. Gdy się potem przyjdzie do takiego Krakowa, — gdzie poblyszkuje mizerne na rynku jed-

WARSZAWA, PAT. W niedzielę zakończyły się w Warszawie dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu, z udziałem kilku zawodników zagranicznych.

Wyniki techniczne drugiego dnia: 110 mtr. przez płotki: pierwszy Twardowski (AZS) 16,4 s., przed Luckausem (Jagiellonia, Białystok) 16,6.

Skok o tyczce: pierwszy Kluk (Legja) 340 cm. przed Uniejewskim (AZS) Rzut oszczepem: pierwszy Wojtkiewicz (Witno) 54,36 przed Arceiszewskim (Orzeł) 52,70 i Kahuza (Legja).

Bieg 800 mtr., pierwszy Brzoza (Czesłostowacja) 1:57,4 przed Kuzmickim (AZS) 1:57,4 o pierś i Kucharskim (Białystok).

Bieg na 5.000 metrów: pierwszy Kusociński (Warszawianka) 15:17 przed Puchalskim (Legja) 15:53,4 i Strzałkowskim (Białystok) 16:29.

Bieg 2.000 mtr. pierwszy Lechner (Austria) 23,1 przed Łopackim 23,5 i Weissem (AZS).

Rzut dyskiem: pierwszy Kozłowski (Legja) 42,77 przed Pławczykiem (AZS) 39,14 i Kahuza (AZS).

Skok w dal: pierwszy Twardowski (AZS) 6,90 przed Sikorskim (Polonia) 6,90 i Szczerbickim (Wilno) 6,47.

Sztafeta 4 razy na 400 metrów: pierwszy AZS 3:36,6 przed kombinowaną Warszawianką.

### Wczorajsze mecze ligowe

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi LKS pokonał Legję 3:0 (2:0). Największą sensacją zawodów było że Legja wystąpiła zupełnie bez graczy ligowych z graczami rezerwowymi. Mimo to gra była zupełnie równorzędna.

\*\*\*

W Krakowie rozegrano dwa mecze ligowe. Podgórze niespodziewanie wygrało z Wartą poznańską 2:0. Zasłużone zwycięstwo ambitnej drużyny krakowskiej. W drugim meczu Garbarnia wygrała z Wisłą 2:0. Obie bramki strzelił Logow-

ski. Wisła grała słabo, widocznie zmęczona zawodami zagranicą.

We Lwowie w meczu o mistrzostwo Ligi Czarni wygrali z Warszawianką 1:0. — Zasłużone zwycięstwo Czarnych, którzy byli lepsi. Sędziował p. Szajder.

W meczu o mistrzostwo Ligi w Wielkich Hajdukach Ruch niespodziewanie pokonał wysoko Cracovię 4:1 (2:1). Zebrało się na ten mecz przeszło 8 tysięcy widzów. Przeważał Ruch przez cały czas, odnosząc zwycięstwo.

### Turniej tenisowy o mistrzostwo Łotwy

RYGA, PAT. Międzynarodowy turniej tenisowy. W niedzielę w finale gry pojedynczej pań Dubieńska przegrała z Niemką pani Carnatt 3:6, 7:5, 4:6.

W finale gry pojedynczej panów Stolarow odniósł zasłużone zwycięstwo nad mistrzem Estonji Lasnem 6:1, 6:4, 8:10, 6:4. Stolarow grał niezwykle pięknie.

górował nad przeciwnikiem taktyką i techniką.

W grze mieszanej para Dubieńska — Stolarow przegrała z parą niemiecką — Gannatt — Goisheski 6:2, 6:8, 5:7.

Stolarow zajął wobec powyższego 1 miejsce w grze pojedynczej panów, Dubieńska zajmuje w grze pojedynczej pań 2 miejsce.

### Porażka Tłoczyńskiego i Jędrzejowskiej

PARYŻ PAT. — W Paryżu nasi tenisiści odbyli pierwsze spotkania w grze pojedynczej.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

W grze pań Niemka Krahwinkel pokonała Jędrzejowską 7:5, 6:1.

Crawford walczył z Tłoczyńskim, bi-

jąc go w trzech setach: 6:1, 6:3, 6:4.

# Na boiskach i bieżniach

## Imponująca wystawa sportowa

Już tylko 4 dni dzieli nas od terminu otwarcia pierwszej w Wilnie wystawy sportowej. Czy potrzebna jest wystawa, czy dobrze po stał Miński Komitet WF i PW, przystępując do jej zorganizowania — na to można dziś dać stanowczą odpowiedź, gdy się widzi, jak sportowe Wilno zareagowało na inicjatywę, zrzucając przed dwoma tygodniami, gdy liczba zgłoszeń wystawców przerosła wszelkie oczekiwania Komitetu.

W dniu wczorajszym Komitet w ciągu 4 godzin pracował nad wyznaczeniem miejsc na stoiska. Nie było to łatwe. W obrzynie pawilonie głównym Targów Północnych zabrakło formalnie miejsca na stoiska.

Komitet zmuszony był zająć pod stoiska dalsze sale, połączone z pawilonem głównym. Brygada robotników pracuje od tygodnia nad odnowieniem nadszarpanych żeber czasu i warunkami atmosferycznymi budynkiem zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz.

Szkolna wystawa sportowa, która według początkowych obliczeń miała zająć pawilon główny, dziś urosła do rozmiarów Targów Północnych. Trzeba zaś pamiętać, że jest to wystawa regionalna, czysto wileńska, a co by było, gdyby do udziału w niej zaproszono wystawców z poza Wilna?

Od dziś już rozpocznie się zwożenie ekspozycji przez wystawców, a od jutra urządzią stoiska.

Jednym z najokazalszych będzie stoisko Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, zarówno co do strony dekoracyjnej, jak i ekspozycyjnej.

Dyrekcja Kolei m. in. wskaże wszystkie miejscowości na Wileńszczyźnie, godne zwiedzenia z równoczesnym podaniem najdogodniejszych połączeń komunikacyjnych z temi miejscowościami.

Bogate będą również stoiska 3 baonu saperów, KPW — Ognisko, AZS-u, Makabi, Strzelca, Sokola, T-wa Łowieckiego i in.

Uługi kolejowe, przynane przez Ministerstwo Komunikacji dla osób z poza Wilna, przybyłych dla zwiedzenia Wystawy Sportowej, wynoszą: 50 proc. dla osób pojedynczych na drogę powrotną, dla grup minimum 8 osób 33 proc. w obydwie strony i dla grup od 50 osób po 50 proc. w obie strony.

Otwarcie wystawy nastąpi 2 czerwca.

## ZJAZD SPORTOWCÓW z całej Polski

### NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PIŁKARSKIE: POLSKA—BELGIA

Zawody piłkarskie Polska — Belgia, które się odbędą w dniu 4 czerwca b. r. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, budzą w całej Polsce olbrzymie zainteresowanie.

Jak się dowiadujemy kluby sportowe z Piłkarską organizacją wycieczką do Warszawy przyciemniają już około 350 zgłoszeń. Według dotychczasowych wiadomości z Łodzi wybiera się na zawody 1000 osób, z Krakowa, 600, z Górnego Śląska 700, z Radomia i Kielc narazie 150, a pozostali organizują się pociągami popularne w Wilnie i Lublinie.

Tak silnie prowincja nie była na zawodach w stołecznej mgły reprezentowana.

## MINISTERSTWO KOMUNIKACJI UDZIELA DALSZYCH ZNIZEK KOLEJOWYCH

P. Z. P. N. otrzymał z Min. Komunikacji zawiadomienie, iż do uruchomienia pociągów popularnych na zawody piłkarskie Polska — Belgia wystarczy zgłoszenie 350 osób. Zniżka wynosi wówczas 70 proc. normalnej ceny biletu.

## ZAWODY PIŁKARSKIE POLSKA — BELGIA

Zawody piłkarskie Polska — Belgia będą filmowane przez kpt. Kurkieto, kierownika działu filmowego Związku Strzeleckiego, który sfilmuje najważniejsze momenty zawodów i trybun, zapelnionych publicznością. Film ten będzie wyświetlany w kinematografach w t. zw. aktualnych dodatkach.



POD-REDAKCJA - INZ - WYJACZEWICZA

ZADANIE NR. 26.  
J. Pohulciej Lucena — Barcelona — Wiener Schachz. 1928 r.

BIAŁE: K h4; H a2; W e7; G a8; S b5, h7; pionki b4, e6, f2, g4, h5, (12)

OZARNE: K e5; W e1, f8; S b7, g7; pionki c3, f7, g3, h3 (9).

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 25  
B. Borjanić — Wilno — Oryginalne

1. S a6—c5!  
1. . . . . K d5×c5; 2. S f3—d4; e6—e5;  
3. G e1—a3 mat.  
1. . . . . e6—e5; 2. S c5—e4; K d5×e4;  
3. S f3—d4 mat.  
1. . . . . e6—e5; 2. S c5—e4; c6—c5;  
3. S e4—f6 mat.

WSZECHŚWIATOWA OLIMPIADA SZACHOWA

Dorocznym zwyczajem między 12—14 lipca r. b. odbędzie się w znanej poludniowej kapielowej miejscowości — Polkowice — w Anglii — wszechświatowa olimpiada. Lista zgłoszeń już została zamknięta i zawiera następujące państwa: — Stany Zjednoczone, Polska, Czechosłowacja, Szwecja, Anglia, Lotwa, Węgry, Litwa, Francja, Włochy, Dania, Hiszpania, Argentyna, Islandia, Estonia, Szwecja, Austria, — razem imponująca liczba — 17 państw. Zwarcia uwaga fakt, że Niemcy nie zgłoszyli swego udziału w Olimpiadzie.

Celem należytego ustalenia składu reprezentacji Polski, Związek Szachowy — zorganizował w Warszawie turniej najwybitniejszych graczy polski, od którego zostały zaproszeni pp. Przepiórka, Frydman, Makarczyk, Appel, prof. Chwojnik, dr. Outierman, dr. Kohn, Friedmann, Brass, Kremer, i Regedziński. Powyższy turniej rozpoczął się dnia 18 maja i wzbudził ko-

## Motocyklowy raid ulicami Wilna

W ramach Tygodnia Propagandy Sportu Mięsk. Kom. PW i WF zorganizowało Wil. T-wo Cykl. i Motocykl., przy wydatnej pomocy sekcji motocykl. ZAKS-u ciekawą imprezę propagandową: motocyklowy raid ulicami Wilna. Odbył się on przy bezpośrednim udziale SIEDMUNASTU zawodników i pośrednim wietysiężnych tłumów, obserwujących przebieg raidu wzdłuż kilkudziesięciu ulic i uliczek dookoła Wilna.

Zadna z dotychczasowych imprez motocyklowych, rozpoczynających się i kończących w centrum miasta, lecz w większości swej trasy odbywających się poza miastem, na szosie, nie zdołała wzbudzić tak wielkiego zainteresowania, a tem samem oddać tyle cennych usług idei propagandy sportu motocyklowego.

Raid zgromadził zawodników Wil. T-wa C. i M., ZAKS-u oraz jednego niestowarzyszonego. Start wyznaczono na ul. Krolewskiej — przyciemni maszynę wypuszczoną co 2 minuty. Zawodnicy musieli przytrzymać się podczas drogi zgóry określonej szybkości, gdyż zadaniem raidowców było wykazanie się sprawnością i regularnością jazdy, a nie najszybszym pokonaniem trasy.

Po powrocie startujących maszyn obliczono punkty. Wyjaśniło się, że pierwsze miejsce za był K. Balter (ZAKS), drugie — Ignatowicz, trzecim podzielił się S. Holsztein i E. Rudak, czwartym — W. Kaczyński i A. Hermanowicz (wszyscy z Wil. T-wa C. i M.).

Ci zawodnicy wykazali największą regularność i jakkolwiek wszyscy wrócili na metę — oni zasłużyli na wyróżnienie.

## Mecze piłkarskie

### WKS — OGNISKO 1:0

WKS zawiódł swoich zwolenników — grając bezplanowo i nie umiejąc wykorzystać przewagi. Mimo, że niemal przez cały mecz grało tęższe i silniejsze ognisko wolejkowców nie zdołało wykonać swej przewagi i gdyby nie dość przypadkowo główka Pawłowski mecz zakończyłby się wynikiem remisowym, a więc utratą jednego punktu.

Bramka ta padła po przerwie (w 7 minucie), co jest najlepszym dowodem, że Ognisko było przeciwnikiem z którym nie łatwo grać.

Obydwie drużyny grały ambitnie, ostro, (chwilałami za ostro) i obydwie — znacząco szereg dogodnych sytuacji. Wolejkowcy strzelali w aut, a Ognisko nie udało wykonać solowych akcyj.

Z drużyny wolejkowców najsilniejszy wypadł: Belewicz, zupełnie poprawnie — trójka środkowa ataku jakkolwiek wszyscy byli zmienni strzelcami.

W Ognisku dobry por. Meckiewicz w obronie, Bałosek i Godlewski w pomocy i Gaszowi w ataku. Bramkarz miał szczęście i uratował drużynę od znaczącej przegranej wyplakując szereg strzałów.

Sędzia p. Wohlman, jak zawsze dobry, mimo to zbyt dużo było wypadków kontuzjowania graczy. Publiczności b. dużo.

Po wczorajszym meczu niema już żadnych wątpliwości, że mistrzem okręgu — będzie W. K. S.

### MAKABI — DRUKARZ 2:1

Drukarz trzyma się doskonale. Młoda, z trudem zlepiła drużyna umie się obronić i nawet w spotkaniach z rutynowanymi w drużynami pokazuje zęby.

W sobotę walcząc z Makabi uległa w znaczącym tylko stosunku, a chwilałami była zespołem równorzędnym.

Makabi nie zlekceważyła sobie beniamina wystawiając swój najmocniejszy skład natomiast w zespole Drukarza zabrakło „wycofanego” z obiegu Żebrowskiego oraz grał kontuzjowany na przednim meczu obrońca...

Gra prowadzona na rozmożeniu boisku nie mogła być ciekawą, ot, zwykła walka o punkty. Na wyróżnienie zasłużył jedynie Drodziewicz. Ten weteran piłkarstwa może służyć przykładem młodym, jak się powinno grać.

## SZACHY W WĘGRZECH

W końcu kwietnia w Budapeszcie odbył się turniej o mistrzostwo Węgier, w którym wzięło udział 15 graczy.

Pierwsze cztery miejsca zajęli gracze węgierscy z mistrzem p. Canall'em na czele. Z gości pierwszym był p. Ellikassen, — młody mistrz Austrii, który zdobył piątą nagrodę.

## Z AUSTRII

Krytyczna sytuacja gospodarcza, w której obecnie jest pogrążony cały świat, szczególnie dotkliwie odczuwa się w Austrii.

Brak funduszy stawia pod wielkim znakiem zapytania udział Austrii — w wszechświatowej olimpiadzie w Folkstone.

W celu zdobycia pieniędzy Austriacki Związek Szachowy zwrócił się publicznie do całego społeczeństwa o składanie ofiar na fundusz wysłania reprezentacji szachowej na Olimpiadę.

JESTESMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMO DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

## PROJEKT KONFERENCJI GOSPODARCZEJ Świąto pieśni w Sołach

WILNO. — W związku z pobytom w Wilnie p. wiceministra Rożnowskiego, którego specjalnie interesują sprawy podatkowe, sfery handlowo — przemysłowe i rzemieślnicze postanowili prosić p. wiceministra o zwolnienie konferencji zainteresowanych czynników w celu omówienia całokształtu zagadnień natury gospo-

darco — podatkowej. Jak słysząc — konferencja ma dojść do skutku w najbliższych dniach — najprawdopodobniej we wtorek lub środę.

Chodzi o rozjantowanie p. wiceministra co do potrzeb szerokiej sfery płatników w dziedzinie podatkowej.

## 10 dni pracy kontroli skarbowej

WILNO. — Lotna brigada kontroli skarbowej pod kierownictwem kom. Segiera od 10 dni pracuje na terenie powiatów, gromiąc skutecznie tajne górnictwo i handel towarami przemyconymi z zagranicy.

Przy pomocy policji przeprowadza się liczące rewizje w miejscowościach podejranych lub znanych z tego, że kwitnie tam potajemne górnictwo lub sprzedaż towarów nielegalnych.

Wyniki prac brigady uwienczone zostały bardzo pomyślnym wynikiem.

## Nowa jezdnia pod znakiem zapytania

WILNO. Trudności z wyegzekwowaniem od koncesjonariusza autobusowego 150 tys. zł. jako sumy dzierżawnej przeznaczanej na budowę nowych jezdni w mieście uniemożliwiają wykończenie tegorocznego planu ułożenia gładkiej jezdni w śródmieściu. Również nie daje się

zrealizować projekt przedłużenia jezdni betonowej na ul. Wileńskiej. Jedynie ul. Niemiecka ma otrzymać kostkę kamienną. Dopiero większe kredyty umożliwiłyby wszczęcie robót ulicznych w mieście.

## ARESZTOWANIE URZĘDNICZKI POCZTOWEJ

### NADUZYCIA W AGENCJI „KOLONIA WILEŃSKA”

WILNO. — W wyniku niespodziewanej rewizji, przeprowadzonej w agencji pocztowej kolonii wileńskiej aresztowana została kierowniczka tej agencji Trzeciakowa.

Zdaniem rewizyjnego nac. Malochlebowa Trzeciakowa przetrzymywana w placance na P. K. O. sumy, obracając je na własne najprawdopodobniej potrzeby.

# KRONIKA wileńska

PONIEDZ. Dnia 29 Maju. Jutro Feliksa P.

Wschód słońca g. 2,56 Zachód słońca g. 7,36

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 28 MAJA  
Ciśnienie średnie: 757.  
Temperatura średnia: +12.  
Temperatura najwyższa: +17.  
Temperatura najniższa: +8.  
Opad: —  
Wiatr: południowy.  
Tendencja: wzrost ciśnienia.  
Uwagi: zachmurzenie zmienne.

## MIĘSKA

— Budżet miejski. — Zatwierdzony przez R. M. preliminarz budżetowy Wilna przed tygodniem został przesłany do województwa. Na wydział wojewódzki budżet wejdzie pod koniec czerwca.

— GOSPODARKA PRZEDSIĘBIORSTW MIĘSKICH. Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa powołała do czynności nad celowością gospodarki zw. kromalnych, rozpatrując obecnie sposoby gospodarki w poszczególnych przedsiębiorstwach miejskich Wilna. Uwagi Komisji i ewentualne wnioski zostaną złożone przed zatwierdzeniem preliminarza miejskiego.

— Obwieszczenia licytacyjne. — W myśl specjalnego zarządzenia komornicy nie umieszczają w ogłoszeniach licytacyjnych nazwisk licytowanych.

— Uczyniono to szczególnie z uwagi na kupców, bowiem ogłaszanie nazwisk psuło im kredyt.

— 3.500 POTRZĘBUJĄCYCH W EWIDENCJI. Opieka Społeczna miasta ma obecnie w ewidencji 3.500 osób potrzebujących pomocy.

— Z uwagi na szczupłość funduszy pomocy Opieki Społecznej musi być b. ograniczona, podczas gdy liczba potrzebujących w porównaniu z latami ubiegłymi wzrosła o sto przeszło procent.

## AKADEMICKA

— Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademickiej USB zawiadamia, że dnia 29 maja o godz. 20 odbędzie się w Domu Sodalicjnym obowiązkowe nabożeństwo majowe zamiast miesięcznej konferencji.

— Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademickiej USB zawiadamia, że dnia 31 maja r. b. o godz. 7 rano w Ostrej Bramie odbędzie się msza św. w intencji pomyślnych egzaminów wszystkich akademickich i akademików USB.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z T-wa Eugenicznego (Walki ze zwyrodnieniem rasy) — 1 czerwca w lokalu paradi eugenicznego (ul. Żelazkowskiego) p. Adia Szachowska wygłosi odczyt na temat „Różnica psychologii kobiety i mężczyzny”. Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

## RÓZNE

— LICZBA AUTOBUSÓW. Obecnie na terenie województwa wileńskiego — kursuje 84 autobusy.

— W roku ubiegłym liczba autobusów — przekroczyła 100 wozów.

— JEDNODNIOWY STRAJK W GMINIE ŻYDOWSKIEJ. Na dziś zapowiedziany jest jednodniowy strajk protestacyjny pracowników instytucji utrzymywanych przez Gminę Żydowską.

W ten sposób pracownicy chcą wyrazić protest przeciwko uchwale placemnia małżeństwa wielkimi.

— KOLONIA WILEŃSKA. — W wyniku niespodziewanej rewizji, przeprowadzonej w agencji pocztowej kolonii wileńskiej aresztowana została kierowniczka tej agencji Trzeciakowa.

Zdaniem rewizyjnego nac. Malochlebowa Trzeciakowa przetrzymywana w placance na P. K. O. sumy, obracając je na własne najprawdopodobniej potrzeby.

— ZEZWOLENIA NA BRON. Starosta Grodzki podaje do ogólnej wiadomości że zezwolenia na bron ważne na r. b. są do odebrania w Starostwie w godzinach urzędowych przy okienku Nr. 1.

— Działalność długich kolejek prosię zainteresowanych zgłaszać się według następującego planu:

Od 25 maja do 31 maja zainteresowani których nazwiska rozprzymajają się od listy A do G.

Od 1 do 3 czerwca których nazwiska rozpoczynają się H do P.

6 do 8 czerwca których nazwiska rozpoczynają się od R do Z.

## NOWA WILEJKA

### Koło Przyjaciół Harcerstwa

— Ruch harcerski rozwija się z roku na rok, liczba harcerzy stale wzrasta, obozy harcerskie zdobywają sobie coraz to więcej zwolenników, to że odpowiednio do tego wzrastały wydatki i koszty utrzymania tych, tak bardzo pożytecznych placówek. Koniecznym stało się więc tworzenie placówek, które dawały pomoc już tylko moralną, ale przedewszystkiem materialną. W tym celu powstały też Koła Przyjaciół Harcerstwa, które w większym lub mniejszym stopniu, udzielają drużynom pomocy i opieki.

Również i w Nowej Wilejce istnieje od czterech lat Koło Przyjaciół Harcerstwa, którego Zarząd z p. Zebrykiem na czele opiekuje się miejscowymi drużynami harcerskimi w liczbie około 150 harcerzy. Kolo jako takie, niestety, nie jest bardzo zasobne, fundusze zdobywać musi przez organizowanie różnych imprez, które dzięki podziwu godnej wytrwałości Zarządu, dają możliwość zasilać drużyny harcerskie w środki materialne na urządzenie obozów harcerskich. Zrozumiałem, jest, że i te środki byłyby niewystarczające, gdyby nie ścisła współpraca i wydatna pomoc miejscowego dowódcy garnizonu, które nie tylko że pozwala na urządzenie zabaw, w salonach Kasyna Garnizonowego, lecz oprócz tego, w roku ubiegłym dzięki staraniom Zarządu Kola wyprodukowały potrzebne dla obozu sprzęt i namioty, oraz konieczne środki lokomocji. Dzięki tej takiej pomocy, dalej dzięki popieraniu imprez przez Kasyno Oficerskie, Kolo ma możliwość nie tylko że istnienia, ale i faktycznie spełniać swoje zadanie, to znaczy, opiekować się istniejącymi w Nowej Wilejce drużynami.

— 3.500 POTRZĘBUJĄCYCH W EWIDENCJI. Opieka Społeczna miasta ma obecnie w ewidencji 3.500 osób potrzebujących pomocy.

— Z uwagi na szczupłość funduszy pomocy Opieki Społecznej musi być b. ograniczona, podczas gdy liczba potrzebujących w porównaniu z latami ubiegłymi wzrosła o sto przeszło procent.

— Obwieszczenia licytacyjne. — W myśl specjalnego zarządzenia komornicy nie umieszczają w ogłoszeniach licytacyjnych nazwisk licytowanych.

— Uczyniono to szczególnie z uwagi na kupców, bowiem ogłaszanie nazwisk psuło im kredyt.

— 3.500 POTRZĘBUJĄCYCH W EWIDENCJI. Opieka Społeczna miasta ma obecnie w ewidencji 3.500 osób potrzebujących pomocy.

— Z uwagi na szczupłość funduszy pomocy Opieki Społecznej musi być b. ograniczona, podczas gdy liczba potrzebujących w porównaniu z latami ubiegłymi wzrosła o sto przeszło procent.

— Obwieszczenia licytacyjne. — W myśl specjalnego zarządzenia komornicy nie umieszczają w ogłoszeniach licytacyjnych nazwisk licytowanych.

— Uczyniono to szczególnie z uwagi na kupców, bowiem ogłaszanie nazwisk psuło im kredyt.

— 3.500 POTRZĘBUJĄCYCH W EWIDENCJI. Opieka Społeczna miasta ma obecnie w ewidencji 3.500 osób potrzebujących pomocy.

— Z uwagi na szczupłość funduszy pomocy Opieki Społecznej musi być b. ograniczona, podczas gdy liczba potrzebujących w porównaniu z latami ubiegłymi wzrosła o sto przeszło procent.

— Obwieszczenia licytacyjne. — W myśl specjalnego zarządzenia komornicy nie umieszczają w ogłoszeniach licytacyjnych nazwisk licytowanych.

— Uczyniono to szczególnie z uwagi na kupców, bowiem ogłaszanie nazwisk psuło im kredyt.

— 3.500 POTRZĘBUJĄCYCH W EWIDENCJI. Opieka Społeczna miasta ma obecnie w ewidencji 3.500 osób potrzebujących pomocy.

— Z uwagi na szczupłość funduszy pomocy Opieki Społecznej musi być b. ograniczona, podczas gdy liczba potrzebujących w porównaniu z latami ubiegłymi wzrosła o sto przeszło procent.

— Obwieszczenia licytacyjne. — W myśl specjalnego zarządzenia komornicy nie umieszczają w ogłoszeniach licytacyjnych nazwisk licytowanych.

— Uczyniono to szczególnie z uwagi na kupców, bowiem ogłaszanie nazwisk psuło im kredyt.

— 3.500 POTRZĘBUJĄCYCH W EWIDENCJI. Opieka Społeczna miasta ma obecnie w ewidencji 3.500 osób potrzebujących pomocy.

# Triumf pracy SMP

W dniu dzisiejszym, na całym terenie Polski, uroczyste obchodzone jest przez Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej żeńskiej „Święto Druhen”. W tym dniu, — ogromne zastępy młodzieży żeńskiej, zrzeszonej pod sztandarami S. M. P. składają hołd Królowej Dziewic, Królowej Polski — jako swej Orodzicielce. Na całym terenie ziemi Ojczyźnej w dniu dzisiejszym w ostatnią niedzielę miesiąca maja, że szczególnym uczuciem rozbrzmiewa się: „Pieśń Hołdu Maryi” śpiewa młodzież żeńskiej hufi... płynąca z wielu tysięcy serc młodzieńców, które ukończyły piętne ideały z pragnieniem w duszy — wznieśli się na wyższy poziom doskonałości ludzkiej.

Jeżeli państwo — twórcza praca SMP ma ogromne znaczenie na całym terenie Polski, to — ta praca, ma też większe znaczenie na terenie Wileńszczyzny, na kresach Wschodnich; bowiem ze Wschodu, od szeregu lat, od powstania państwowości Polskiej istniejąca niechęć sęczy się zaraza komunistyczna, bolszewicka, przenikająca stopniowo do umysłów społeczeństwa. Ta zaraza, na wzór gazów trujących, przenika we wszystkie dziedzin życia ludzkiego. Wkradając się do umysłów ludzkich, dąży do wyrwania z duszy ludzkiej miłości w Boga, w umiłowanie Ojczyzny, w piękne tradycje narodowe, a godząc w podstawy, na których oparte jest życie rodzinne, godzi w podstawy państwowości polskiej.

Dowodem niebezpieczeństwa, jakie grozi społeczeństwu ze strony tych zgnębnych prądów, są nieprawości, niestety, dosyć często wypływające na powierzchnię życia ludzkiego.

Widzimy dążenia do wyrwania z duszy dziecka miłości Boga, pozostawiając mu pustkę względnie napełniając umysł dziecicy zgnębnymi teoriami.

Gdy zabija się w duszy dziecięcej miłość ku Bogu, zabija się też samą miłość bliźniego, miłość Ojczyzny i tradycje narodowe. Zanika pojęcie o przykazaniu: — „Cześć Ojca i Matkę”, pojęcie o spełnieniu obowiązku i przemięczeniu swem w życiu. Skutki tego nazywać się widoczne. Każdy dzień przynosi nowe dowody spustoszenia moralnego. Śiega ono od dołu do góry — z tą jedynie różnicą, że gdy patrzymy w dół — łatwo dostrzegamy — co się tam dzieje; zaś dzieje ludzkie u góry, — znacznie lepiej są strzeżone. Lecz i tam, od czasu do czasu, gdy przybierze się miara nieprawości ludzkich — następuje wybuch, który jedynym na zawsze, innych nieznacznie — unieszkodliwia.

SMP jest szkołą życia, gdzie w duszach i w sercach młodzieży zaszczerpane są i pielęgnowane zasady prowadzące do doskonałości ludzkiej.

Młodzież Stowarzyszenia żeńska SMP ma to znaczenie, jakie ma znaczenie niewiasta w rodzinie i w społeczeństwie. Dobra matka, dobra siostra — chronią świętość obyczajów w rodzinie. Ofiarność i poświęcenie się dla bliźnich, przywiązanie do tradycji rodzinnych i narodowych stanowi zaletę niewiasty polskiej. Są to zalety naturalne. Te zalety w charakterze niewiasty polskiej występują na wzór bogatych pól na żyznej glebie.

Tę glebę są serca młodzieńcze, serca i umysły Druhen. Oni dziś, w dniu „Święta Druhen”, święcą triumf swych wysiłków i pracy w dążeniu do owej doskonałości; do krzewienia dobrych zasad w rodzinie i w społeczeństwie. Dzisiaj Druheny święcą triumf wyrwania na ciemniejszą drodze w dążeniu do lepszej przyszłości narodu Polskiego.

Serca i umysły młodzieńcze są dobrą glebą do zasiewu dobrych zasad.

Młodzież zrzeszona pod sztandarami SMP, w swej codziennej mrowczej pracy pod kierownictwem, jakkolwiek niepełnym, lecz o wielkiej wartości moralnej — ludzi dobrej woli, potrafiła doprowadzić plan swej pracy organizacyjnej, co stwierdzają sprawozdania statystyczne.

Należy natomiast wspomnieć na tem miejscu o tem, co trudno jest ująć i uwidocznić w jakichkolwiek statystykach urzędowych, mianowicie: hart ducha, wytrwałość Młodzieży Stowarzyszonej w dążeniu do zamierzonego celu, którym jest — osiągnięcie własnego najwyższego stopnia doskonałości — dla dobra ogólnego.

W dniu dzisiejszym każda matka winna zastanowić się, zrozumieć cel, do którego

# Stolpecka nowogrodzka

— NA „GAPE” Z JUGOSŁAWJI. —  
Po przybyciu w dniu 21 maja warszawskiego pociągu osobowego na stację Stolpe wypelzył z pod wagonu nieznaną osobnik, którym po spróbowaniu go do komisariatu okazał się obywatel jugosłowiański, Ujehelja Józef, lat 23.

Za pracą udał się z Jugosławii do Węgier i to drogą nielegalną przez zieleń granicę. Przyczyniły się jeszcze większa bieda, znowu na gapę z Węgier do Czechosłowacji, a stamtąd pociągiem do Polski. Jako osobliwy gość pod wagonami zawiązał do Warszawy. Wiadoma rzecz i Warszawa takich bez pracy ma aż nadto. Więc jechał do Raju, do Bolszewii. Znowu przyjechał podóbr pod wagonami i koniec tej niezwykłej rozbłądki w Stolpcach. Przechwycił go tu policja.

Za nielegalny pobyt w Polsce i odbywanie podróży (niebardzo zresztą przyjemnej) po Polsce w ten jednak niepraktykowany sposób zwiadcza przez gości zagranicznych (stać nas przecież na inne przywiecie) Ujehelja czeka sprawiedliwa Nemezis.

# grodzieńska

— WYCIĘCZKA NAD POLSKIE MORZE. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie organizuje popularny pociąg turystyczny z Grodna do Gdyni. Cena przejazdu w obie strony wynosi: kl. II zł. 34 i kl. III zł. 22,70.

Pobyt w Gdyni trwać będzie 3-dni. Wyjazd z Grodna nastąpi 2-go czerwca około godz. 18-tej, powrót zaś 6 czerwca około godz. 13-tej w nocy. Program wycieczki obejmuje zwiedzenie Gdyni, portu, wybrzeża, oraz wycieczka zbiorowa na Hel i Oksywi.

Kartki uczestnictwa nabywać można na dworcu kolejowym, w biurze zawodowy stacji i w biurze motarżusza Miłkowskiego przy ul. Wróblewskiego 1, w godz. urzędowych.

— WYSOKOCYFROWA PRZEGRANA „CRESOVI”. W rozegranym tu meczu piłki nożnej o mistrzostwo klasy A — BOZPN między drużyną 76 p. p. a „Cresovia” zwyciężyła drużyna wojskowych w stosunku 5:0.

— WIOSENNE MISTRZOSTWA TENISOWE. W dniach od 10 czerwca b. r. sekcja tenisowa K. S. „Cresovia” urządziła wiosenne mistrzostwa tenisowe. Gry odbyły się na kortach „Cresovii” przy ul. Namutowicza 4. Zapisy i informacje u dzielnia sekretariatu klubu.

— ZABAWA W OGRÓDKU ZOŁNIERSKIM. W dniu wczorajszym w ogródku wojskowym odbyła się zabawa gdzie publiczność tak wojskowa jak i cywilna bawiła się ochotczo przy dźwiękach orkiestry.

— WIECZOR NORWIDA. Dziś w poniedziałek w foyer teatru miejskiego, — Two Przyjaciół Literatury i Sztuki im. E. Orzeszkiewicz urządził wieczór Norwida, na którym p. Raczaszka z Biłogostoku wygłosił referat urozmaicony recytacjami utworów Norwida.

**Dźwiękowe kino „APOLLO”**  
DOMINIKANSKA 26.

Walka pomiędzy miłością a namiotnością w filmie p. t.

# Kochanka z Tahiti

W rolach głównych: CONCHITA MONTE-NEGRO i L. HOWARD. — Nadprogram: — tygodnik FOX'a — najnowsze aktualności. Wstęp od 50 gr.

dąży młodzież po przez pracę w SMP i postanowić: *wesprzeć słowem i czynem dobrą sprawę przez usuwanie swych cerek o pozytywne pracy wad w organizacji SMP dla dobra matki i córki, i dla dobra rodziny.*

W tym dniu całe społeczeństwo po katolicki i po polsku myśli i czuje winno zawołać: *niech żyje SMP, niech żyje i praca Druheny dla chwały Bożej i polski Ojczyzny.*

*Druheny! Sprawie Ślub!*

— POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ. W dniu 24 b. m. w lokalu Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodzie pod przewodnictwem Prezesa Okręgowej Komisji Ziemskiej Tadeusza Zamojetyła odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej, na którym rozpoznano:

- 1) Dwie sprawy uwłaszczenia Tarnolickich na gruntach folw. „Kijowczyk”, pow. Wołyńskiego, własność Konstancji Dareskiej i Weryho;
- 2) sprawę uwłaszczenia Lejby Morduchowicza na gruncie maj. „Iwieniec” — własność Piotra Dorogucenwa;
- 3) sprawę podziału wspólnego pastwiska w maj. „Lobzów”, własność Tadeusza Giedroycia i wsi „Lobzów”, powiatu słonimskiego;
- 4) sprawy zmniejszenia służebności państwowych, ciążyących: na maj. „Mironim”, własność Mikolaja Mieliszewicza, na rzecz wsi „Mironim”, pow. słonimskiego, na maj. „Teresjanów”, własność Natalji Tebelskiej na rzecz wsi — „Krasna-Górka”, pow. wołyńskiego, na maj. „Milaszewice” i „Nowosiółki”, pow. słonimskiego;
- 5) sprawy o przedłużeniu terminów dla zdjęcia drzewostanów na terenach oddanych za zniesieniem służebności wsi „Uchły”, „Sivica” i „Rudnia”, pow. wołyńskiego;
- 6) Sprawy odwołań od orzeczeń Powiatowych Urzędów Ziemskich, zatwierdzających projekty scelenia gruntów wsi — „Październyca” i „Wielkie - Siolo”, pow. stolpeckiego, zaścianka „Uznoha” i wsi — „Komelewszczyzna”, pow. niemieńskiego, miasteczka „Traby” i wsi i zaścianka „Hum niszcz”, powiatu wołyńskiego, oraz odwołań od orzeczeń zatwierdzających wykazy stanu posiadania i oszacowania — gruntów przed sceleniem wsi „Jurewicz” i okolicy „Wojsiaty”, powiatu lidzkiego.

— POŻARY. — POŻARY. W nocy z 22 na 23 b. m. o godzinie 23.30 we wsi Jakubowice gm. zabołockiej pow. lidzkiego w zabudowaniach Stanisława Tymńskiego powstał pożar, który wskutek — sprzyjającego wiatru przerodził się na siedem zabudowań. Ogółem spłonęło 5 domów mieszkalnych, 3 stodoły, 2 obory, i 5 chlewni wraz z inwentarzem — na sumę powyżej 20 tysięcy złotych. Pierwszą pomocą dochodzenie ustalilo, że pożar powstał najprawdopodobniej z podpalenia. Wysłankami straży pożarnej z Wawiórki i wsi Chodźliny oraz miejscowej ludności pożar siftono.

Poprzedniego dnia wybuchł nagły pożar we wsi Chodźliny pow. Szczuczynskiego, który zniszczył doszczętnie 4 gospodarstwa. Ludność pograżona była we śnie tak, iż nie zdolano wyprawić zwierząt z płonących zabudowań. Nauczycielka tamtejszej szkoły powzecznej nie zdolała nie uratować ze swego dobytku, pozostając bez ubrania, obuwia i niezbędnych rzeczy. W akcji ratunkowej uczestniczyła miejscowa straż ogniowa oraz straż ze wsi Sobkańce.

# lidzka

— ZEBRANIE BBWR I MANIFESTACJE KU CZCI P. PREZYDENTA R. P. — W dniu 25 maja w lokalu Szkoły w Zalesiu, odbyło się zebranie członków i sympatyków koła BBWR, na które przybyli mieszkańcy następujących miejscowości: stacja i kolonia Zalesie, Aniellino, Oleniec, Wiołchowo, Zarudzie, Jamiewiecze, Michniewiecze, Irenino i Korolewica.

Kierownik Sekretariatu Powiatowego BBWR p. Lukaszewicz wygłosił dłuższy odczyt o sytuacji polityczno-gospodarczej państwa. W przemówieniu swoim położył szczególny nacisk na sprawy rolne, podkreślając, że własny wysiłek rolników jest gwarancją poprawy ich bytu, a droga do tej poprawy prowadzi jedynie przez organizację rolniczą. Przytem zachęcał i przedstawiał korzyści, płynące dla zorganizowanego rolnictwa ilustrując to przykładami z dziennej zachodniej kraja i zagranicą.

W dalszym swym przemówieniu poruszył sprawę popierania przez rząd surowców krajowych, komwersję pożyczek i zobowiązań wobec skarbu państwa, częściowo umorzenie pożyczek na odbudowę. Prelegent zaznaczył, że jako środek oppundusiu kryzysu, było utworzenie Funduszu Pracy.

W drugie części swego przemówienia omówił szczegółowo przebieg Zgromadzenia Narodowego w dniu 8 maja br. Pod wrażeniem odczytu zebrani uchwalili jednomyślnie następujący protest!

„My, mieszkańcy Zalesia i okolic, zebrani w dniu 25 maja pogłębiamy szczerą dla interesów państwa działalność opozycji, a w szczególności niewłaściwie i karygodnie zachowanie się jej podczas ostatnich obrad Zgromadzenia Narodowego i wybrano Prezydenta oraz składamy Nowoobranemu Panu Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu wyrazę czci i hołdu!”

Niezależnie od tego uchwalono przesłać depeszę treści następującej: „Zebrani w dniu 25 maja mieszkańcy Zalesia i okolic składają Ci, Panie Prezydencie wyrazy czci i hołdu”. Po odczytaniu depeszy przez p. Moszkowskiego, mitemilnające owacje i oklaski były serdecznym wyrazem hołdu zebranych.

# CASINO „HELIOS” „LUX” „LOS DZENTELMENA”

Dziś premiera! Wspaniały dramat sensacyjno-erotyczny. — W obsadzie trzech wybitnych gwiazd Johna Gilberta — Anity Page i Louisa Wolheima

PREMIERA. Na żądanie publiczności Największy film prod. „SOWKINO” w Moskwie

**BEZDOMNI** (Putlowka w żyzn — Droga do życia).

Djalogi w języku rosyjskim. Najpotęż. arcydzieło filmowe ostatnich czasów.

CENY ZNIŻONE na 1 seans  
Balkon 40 gr.  
Parter 70 gr.  
Wiecz. od 50 gr.

Dziś Wielka epopea śmiechu, humoru i wesołości. Pod ośny program. — Niezrównani komicy świata

**FLIP I FLAP** w najwesołszych 100 proc. filmach dźwiękowych

**NOCNA ESKAPADA** NIKT nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas sluchania i oglądania tych filmów. Deszcz fenomenalnych pomysłów.

starosta wybrób przyjął oświadczając, że przyjmując wybór ze względu na rozrost prac LOPP'u, zadał jakie stają przed Komitetem a także ze względu na znaczenie państwowe LOPP.

Jako warunek jednak postawił, by p. Layman pozostał i wiceprezesem ze specjalnym przeznaczeniem opiekowania się budową lotniska, po wyrażeniu zgody został p. inż. Layman wybrany jednogłośnie.

W dalszym ciągu wybrano sekretarzem p. Serafina Głabika, skarbnikiem p. dyr. Kazimierza Jasionowskiego, dotychczasowego prezesa komisji rewizyjnej.

W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrzono jeszcze kilka spraw, między innymi uchwalono wystąpić do Wojewódzkiego Komitetu o przydział materiałów na ćwiczenia w sprawie wystawy LOPP, która będzie urządzona w czerwcu, wystawę objął członek zarządu p. Wojtuna, w dalszym ciągu uchwalono przesłać sprostowanie do Kurjera Baranowickiego w sprawie artykułów z dnia 9 maja, poczem prezes pan starosta zwał wszystkich do pracy dla LOPP, poczem na wniosek p. burmistrza Jarmulskiego uchwalono jeden z budynków w zbudowany na lotnisku nazwać imieniem pierwszego prezesa — im. Marjana Leymana; poczem posiedzenie zamknięto.

# Zalesie pow. Mołodecki

— ZEBRANIE BBWR I MANIFESTACJE KU CZCI P. PREZYDENTA R. P. — W dniu 25 maja w lokalu Szkoły w Zalesiu, odbyło się zebranie członków i sympatyków koła BBWR, na które przybyli mieszkańcy następujących miejscowości: stacja i kolonia Zalesie, Aniellino, Oleniec, Wiołchowo, Zarudzie, Jamiewiecze, Michniewiecze, Irenino i Korolewica.

Kierownik Sekretariatu Powiatowego BBWR p. Lukaszewicz wygłosił dłuższy odczyt o sytuacji polityczno-gospodarczej państwa. W przemówieniu swoim położył szczególny nacisk na sprawy rolne, podkreślając, że własny wysiłek rolników jest gwarancją poprawy ich bytu, a droga do tej poprawy prowadzi jedynie przez organizację rolniczą. Przytem zachęcał i przedstawiał korzyści, płynące dla zorganizowanego rolnictwa ilustrując to przykładami z dziennej zachodniej kraja i zagranicą.

W dalszym swym przemówieniu poruszył sprawę popierania przez rząd surowców krajowych, komwersję pożyczek i zobowiązań wobec skarbu państwa, częściowo umorzenie pożyczek na odbudowę. Prelegent zaznaczył, że jako środek oppundusiu kryzysu, było utworzenie Funduszu Pracy.

W drugie części swego przemówienia omówił szczegółowo przebieg Zgromadzenia Narodowego w dniu 8 maja br. Pod wrażeniem odczytu zebrani uchwalili jednomyślnie następujący protest!

„My, mieszkańcy Zalesia i okolic, zebrani w dniu 25 maja pogłębiamy szczerą dla interesów państwa działalność opozycji, a w szczególności niewłaściwie i karygodnie zachowanie się jej podczas ostatnich obrad Zgromadzenia Narodowego i wybrano Prezydenta oraz składamy Nowoobranemu Panu Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu wyrazę czci i hołdu!”

Niezależnie od tego uchwalono przesłać depeszę treści następującej: „Zebrani w dniu 25 maja mieszkańcy Zalesia i okolic składają Ci, Panie Prezydencie wyrazy czci i hołdu”. Po odczytaniu depeszy przez p. Moszkowskiego, mitemilnające owacje i oklaski były serdecznym wyrazem hołdu zebranych.

— PRZYSPOSOBIEŃIE RALNICZE WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W POWIECIE MOŁODECKIM. Inicjatorem Przysposobienia Rolniczego wśród młodzieży szkolnej tut. powiatu i jej opiekunem jest inspektor szkolny p. Szeptowski. — Opracowany przez niego okólnik do szkół, był bodźcem dla pp. kierowników do rozpoczęcia odlegiem leżące pracy, a dla tych, którzy już tę pracę prowadzili, była zachętą do dalszej pracy, że wysiłki ich zostały zrozumiane i ocenione.

Pan inspektor ocenając doniosłość P. R. akcję tę popiera moralnie i materialnie. Dzięki tej inicjatywie polećka dosiadałże nie są prawdziwą ozdobą i chlubą dzieci szkolnych z pracy swych rąk. Są w powiecie szkoły, które mają po kilka zespołów P. R. młodzieży szkolnej.

Dzieci chętnie oddają się tej pracy, przez co wyrabia się w nich zamknięcie do systematycznej roboty, podnosi kulturę rolną. Starsi z zaciekaowaniem śledzą cały przebieg uprawy mało im znanych roślin okopowych.

Niekiedy rolnicy radzą się swych dzieci, w jaki sposób uprawiać rośliny pastewne. Pp. kierownicy szkół przyjeżdżają na siebie obowiązkiem ilustracji poletek i udzielania fachowych wskazówek, a starszym dzieciom powierzono obowiązki przewodników. Tak świetnie zapoczątkowana akcja wyda z siebie obfity plon, w postaci przygotowanych do swego zawodu dobrych obywateli-rolników.

Opieka szkolna nie kończy się tylko na uczące się młodzieży, ale rozciąga swe opiekunictwo starając się o młodzieży która już opuściła prógi szkolne i sposobi się do swego zawodu.

Z grona tej młodzieży utworzono już zespoły Przysposobienia Rolniczego. M. S.

# Radje wileńskie

- PONIEDZIAŁEK DNIA 29 MAJA**
- 12.05 Aud. dla poborowych (muzyka).
  - 14.40 Program dzienny.
  - 14.45 Ulubione utwory skrzypcowe (płyty).
  - 15.15 Gielda rolnicza.
  - 15.25 Aud. dla dzieci: 1) „Czarodziejski trzewiczek” — opowiadanie Elżbiety Minkiewiczówny; 2) Niespodzianki.
  - 15.55 Muzyka francuska (nowe płyty).
  - 16.25 Francuski.
  - 16.40 „Reforma ubezpieczeń społecznych” — odczyt.
  - 17.00 Koncert solistów.
  - 18.00 Odczyt francuski.
  - 18.40 „Walka o Bałtyk w latach 1917 — 1918” — odczyt litewski.
  - 18.55 Rozmaitości.
  - 19.00 Codz. odc. pow.
  - 19.15 Wil. kom. sport.
  - 19.30 Na widowisku.
  - 19.45 Pras. dz. radj.
  - 20.00 Opera z płyt („Rigoletto” — Verdi).
  - 20.05 Wiad. sport.; d. c. opery; dod. do pras.
  - 22.15 Skrzynka techn.
  - 22.30 Muzyka taneczna.
  - 23.00 Muzyka taneczna.

# Wileńskie Koncesjonowane Kursy Samochodowe i motocyklowe

Zapisy i informacje zauf. Bernardyński 8 w godz. 10 — 13 i 16 — 20

WYCIĄG Z CENNIKA WIN GRONOWYCH i t. m.

**A. JANUSZEWICZ**  
Zamkowa Nr. 20-a.  
Rumuńskie białe półosł. butel. zł. 3,50.  
Burgundi czerwone w szampankach zł. 4,50.  
St. Raphael leżnicze but. zł. 8, 1/2 but. 4,50.  
Cinzano oryginalne białe i ciemne zł. 6.

**Mieszkanie**  
z 12 pokoi dla biura i drukarni poszukiwane w śródmieściu Wilna oiety w Redakcji „SŁOWA” dla K. L.

**Baczność!** Znam dacie ogłoszenie do pism miejscowych wileńskich ceny ogłoszeń i ogłoszenia do **SŁOWA** oraz do wszystkich pism **TANIO i bardzo wygodnie jest załatwić** za pośrednictwem Biura Reklamowego **S. GRABOWSKIEGO** Garberska 1, tel. 82.

**Lekarze**  
**Dr Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

**Letniska**  
**LETNISKO** malownicze, zdrowe — lub dwa, z dużą werandą i ustronne. Las, jeziora, rybołówstwo — najcenniejsze. Dla myśliwych polowania. Odżywianie świeże wliczeń się od godz. 12 do 5 po poł.

**POKÓJ LETNISKO** — lub dwa, z dużą werandą i ustronne. Las, jeziora, rybołówstwo — najcenniejsze. Dla myśliwych polowania. Odżywianie świeże wliczeń się od godz. 12 do 5 po poł.

**POSZUKUJĄ PRACY**  
DOSWIADCZONA — wychowawczyni — z dobrym akcentem polskim poszukuje posady, przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dobreńskiego 12 m. 3.

**Młody, uczciwy chłopiec** (skończony 5 oddr. szk. powsz.) prosi o jakikolwiek pracę. — Adres Wilkomska 26 117.

# WANDA DOBACZEWSKA

## Zwycięstwo Józefa Żołądzia

13. Państwo Żebrowscy, wileńscy kuzynostwo Zonia, nie mieli przeciwko małej eskapadzie do Bristolu na muzykę i butelkę wina. Żebrowski, skromny urzędnik na niewielkiej gaży, czerpał się trochę, ale jego żona miała wielką ochotę, a on sam pomyślał, sobie w końcu, że skoro pan Żołądz tak nastaje, to widocznie zaprasza, i już nie robił żadnych trudności.

Zonia potraktowała sprawę z bez troskliwością żonatego panny, która ma za wszelkie podane, uważa to za najzupełnie naturalne i niebardzo się zastanawia nad tem, skąd to pochodzi. Stę skniona była z gwarem, światłem i ruchem dużego miasta, czuła się w Wilnie doskonale, cieszyła się, że nie zaśniedziała na wsi, skoro jest równie elegancka i pewna siebie, jak wszystkie stałe mieszkanki większego śródmieścia. W dobry humor wprawiała ją także radość wewnętrzna, płynąca z faktu, że Józek nie raz i nieczem specjalnie na te towarzysztwa, zbierającego się u Żebrowskich. Je go nieobecny, skądinąd niezaprzeczone, miało raczej charakter cygańskiego rozwichrzenia i je m'en fiche'yzmu, niż zgrabnej nieśmiałości, lub gburowości. Stanowczo; Józek miał swój specyficzny urok. Zonia wyczuwała to w oczach pani Lusi Żebrowskiej i była zadowolona.

# 31)

## Na stoliku zjawia się czarna kawa, zaparzona w skomplikowanej maszynie ze-szklanym kloszem.

Obok niej — likier dla dam, a koniak dla panów.

Żebrowski zaproteściwał dla formy, ale protest jego utonął, zalany wesołym śmiechem własnej żony.

Wobec tego poddał się i poprosił Zonię do tanga.

Potem żoną poprowadził w ścisł dam cingowych par. Wówczas Józek położył rękę na rękę Zoni.

— Wesoło ci?  
— Z tobą zawsze wesoło.  
— To ślicznie. Tylko, żebyś mi nie zmieniła tego zdania... później...  
— Niema obawy,  
— Już teraz nawet gdybyś chciała uciec — nie puszczę!

Zonia, promieniująca, szczęśliwa, podziękowała, głębokim spojrzeniem za to zapewnienie. Była trochę wstawiona; śmiała w głowie i, raz po raz, porwał śmiech niespokojny, dziwnie łaskocący, w piersiach. Może dlatego nie sprawiła jej przykrości, gdy w drzwiach sali stała Zozio Stagowicki i wytrzeszczył na ich stolik swoje blade rybie oczy.

A potem postrował ku nim, usiadł i pozwolił, że Józek nalał mu koniaku do kieliszka.

Zaraz też wszedł w rozmowę w sposób lekki, ciekawy, dowcipny, jak to on umiał, gdy chciał. Zonia tak się tem ucieszyła, że aż nie zastanowiła się wcale skąd to pochodzi. Poczuła tylko serdeczną wdzięczność dla kuzyna i, podnieco-

na zabawę, zechciała mu ją okazać. On jednak udał, że tego nie spostrzegła i mówił ciagle, aż cakiem niepostrzeżenie, opowiadał rozmowę. Zaczął opowiadać o swojej zeszlizorocznej podróży do Włoch, potem przekoczył na wycieczkę w Pireneje, zaraz po wojnie, w czasach najgorszej konjunktury rolniczej, odbył. Umiejętnie, malowniczo, porównywał Pireneje z Tatrami, a w końcu, zwrócił się do Józki i zapyał go o zdanie.

— Pan nam coś o tem musi powiedzieć! Pan przecie podhalanin... Pan z samych gó? — Nie z samych, — odpowiedział nie chętnie Józek.

— Ale ze wsi, czy z miasta? Bo to ważne dla kwestji, która nas zajmuje.

— Ani ze wsi, ani z miasta. Jestem z małego miasteczka.

W głosie Józka zadźwięczało trochę tłumionej porycwocności. Nieprzyjemne mu było to dopytywanie wobec Zoni i Żebrowskich. Czuł, że Stagowicki ma jakąś perfidną intencję, dlatego nie chciał odpowiedzieć wprost, a jednocześnie wiedział, że uchylając się od prostej odpowiedzi, ośmieszysz się niewątpliwie. Bo śmieszny jest, w czasach powojennych wstydzić się swojego pochodzenia. Zonia ze swej strony była wściekła: na Zozia — za indagację, na Józka — za milczenie. On znowu miał do niej żal, że nie przerwie przykrej rozmowy. Z jej towa rzykiem wyrobieniem mogłaby tak łatwo!

Tymczasem Zozio ciągnął strunę dalej.

— Z małego miasteczka? To może najniegodniejsze dla pojmovania i odczucia przyrody. Czy cała rodzina pańska mieszka w tem małym miasteczku?

Żołądz zacisnął obie pięści pod stołem; może byłby wybuchnął, gdy przyszła mu z pomocą Lusja Żebrowska.

— Ależ kuzyn odbiega od przedmiotu! Chcę postyszyć coś jeszcze o gmięzach pirenejskich! No, bo pomyśl, że ku zyn ich na oczy nie widział, i opowiada nam z jakiejś revue czy magazynu...  
— Cale towarzysztwo rozeźmiało się i atmosfera złagodniała odrazu. Zozio wstał z miejsca i skłonił się przed Żebrowską, ale ona odmówiła tańca. Już przedtem porozumiała się oczyma z Józkiem, a teraz odeszła z nim na przestrzzeń wolną od stolików.  
Zonia odprowadziła ich zdziwionym spojrzeniem. Jeżeli Józek chciał wogóle tańczyć — to chyba pierwszy taniec należał się narzeczonemu!... Wesoły wieczór spochmurniał. Zonia nie mogła w żaden sposób pozwolić, by ją lekceważono. Przetęczyła z Zoziem, a potem zaczęła z nim ożywioną rozmowę na temat najnowszych prądów w literaturze i sztuce.  
Wiedziała, że Józek nie znał się na tych sprawach i, naumyślnie, chciała podkreślić mu, że są rzeczy, w których ona lepiej się orientuje. Zozio zatał na tych terenach był u siebie w domu. Czytał dużo i miał wprost dziedziczne zainteresowania kulturalne, których się nawet potroszę wstydził, jako zagadnień nie na czasie. Teraz jednak pragnął zaimpono-